

Pogorzelnicy z Zawadzkiego rozpoczynają remont i dziękują za pomoc

Rodzina Zarębów, w których domu tydzień temu wybuchł pożar, powoli remontuje zniszczone pomieszczenia. Z pomocą im przyszli mieszkańcy Zawadzkiego, którzy organizują zbiórki, żeby wspomóc pogorzalców.

Pożar wybuchł przed północą w pokoju 16-letniej Nikoli.

- Dym, było strasznie gorąco. Wyszłam z pokoju i zauważyłam pożar. Biurko się paliło. Myślałam na początku, że to mi się śni. Zapaliłam światło, ale był tak gęsty dym, że nie zauważyłam nic. Straciłam laptopa, to największa strata dla mnie, fotel, biurko - nie mam się teraz gdzie uczyć, ciuchy... ciuchy dostałam od szwagierki - opowiada Nikola Zaręba.

Choć strażakom udało się szybko ugasić pożar, to całkowicie zniszczony został pokój nastolatki. Ocalało jedynie kilka książek. Rodzina sprząta pomieszczenia, które strawił ogień i powoli szykuje się do ich remontu.

- Bardzo wiele osób stara się nam pomóc - mówi Mariola Zaręba, matka Nikoli. - Chciałam przy okazji podziękować firmie Kapica, bo zasponsorują okna, franciszkanie też powiedzieli, że pomogą finansowo. Szkoła Nikoli się poskłada. Dziękujemy całemu gimnazjum: nauczycielom, pani dyrektor, uczniom. Dzwoniła do mnie też wychowawczyni klasy Brajana, też mówiła, że będą robić zbiórki. Wszystkim ludziom chciałam podziękować przede wszystkim za dobre w tym nieszczęściu.

Pomoc deklaruje też gmina Zawadzkie. W internecie nadal trwa zbiórka na materiały budowlane. Według szacunków potrzeba na to 15 tysięcy złotych.